

Badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznej osadzie produkcyjnej w Przemyśle na Zasaniu

Wznoszenie w dzielnicy Zasanie przy ul. Kraśńskiego i Kosynierów osiedla mieszkalnego Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej doprowadziło w roku 1966 do odkrycia dalszych obiektów produkcyjnych¹. Badania o charakterze ratowniczym finansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie przeprowadziło Muzeum Ziemi Przemyskiej. Badaniami kierował autor sprawozdania, przy współpracy absolwenta archeologii UJ w Krakowie — Andrzeja Koperskiego. Prace archeologiczne kilkakrotnie konsultował prof. dr Rudolf Jamka — kierownik Katedry Archeologii Polski UJ w Krakowie.

Badania o charakterze ratowniczym skoncentrowano głównie w obrębie fundamentów bloku nr V i VI. Przeprowadzono dokładne obserwacje w wykopach pod fundamenty bloku nr III i IV. Dla dokładnego rozeznania stratygrafii osady i charakteru obiektów produkcyjnych, założono specjalny wykop nr III o ogólnej powierzchni 53 m². Badania trwały od 8 VII 1966 do 17 IX 1966 r.² Plonem badań jest pozyskanie dalszych cennych materiałów do poznania osady garncarskiej: uzyskanie olbrzymiej ilości zabytków ceramicznych, w tym kilku całych naczyń, szeregu pieców garncarskich i 1 pieca hutniczego. Uzyskane materiały dowodzą, że źródła wydane na badania przyniosły cenne źródła do poznania średniowiecznego rzemiosła przemyskiego (Ryc. 1).

Omówienie wyników badań, dla przejrzystości zaczniemy od zrelacjonowania prac ratowniczych w obrębie bloków mieszkalnych nr III, IV, V, VI. W pierwszych dwóch blokach mieszkalnych (III i IV) nie stwierdzono w wykopach pod fundamenty żadnej warstwy kulturowej ani też luźnych zabytków. Uchwyciliśmy w tym rejonie zatem zasięg osady od strony północnej³. Ciekawe materiały uzyskano w obrębie bloków nr V i VI. Oto wyniki:

I. Badania w obrębie bloku mieszkalnego nr V

Podczas wybierania ziemi pod fundamenty bloku nr V o rozmiarach 20,91x15,16 m, odsłonięto na głębokości 120 cm kilka obiektów archeologicznych⁴ (Ryc. 2a).

Jama nr 2 posiadała następujące rozmiary: średnica 140 cm, głęb. 50 cm. W jej wnętrzu znaleziono szereg drobnych ułamków naczyń, grudki polepy i węgielki drzewne. Materiał ceramiczny pozwala odnieść obiekt ten do czasów wczesnośredniowiecznych.

Jama nr 3 posiadała kształt owalny o wymiarach płn.-płd. 275 cm, zaś wsch.-zach. 130 cm. W obrębie jamy znaleziono dużą ilość fragmentów naczyń, grudki polepy, żużel, węgiel drzewny.

Piec nr 5 wystąpił w narożniku zachodnim ławy fundamentowej na głęb. 120 cm, o średnicy 90 cm (Ryc. 3). Komora dolna pieca w miarę pogłębiania, uzyskiwała kształt baniasty o średnicy 110—112 cm. Grubość ścianek pieca waha się w granicach 6—8 cm. Piec wkopany był na głębokość 183 cm od dzisiejszego poziomu terenu. Palenisko pieca od górnej kopuły oddzielone było rusztem glinianym grubości 12—15 cm i o średnicy 90 cm z 5-cioma otworami (kanały) o średnicy od 6 do 9 cm (Ryc. 3). Otwory w ruszcie rozmieszczone były przy krawędzi oraz jeden w centralnej partii pieca. Spełniały one funkcję kanałów, przez które dostawało się ciepłe powietrze z paleniska do górnej komory. Materiał ceramiczny występujący w okolicy i wewnątrz pieca pozwolił datować go na okres wczesnośredniowieczny.

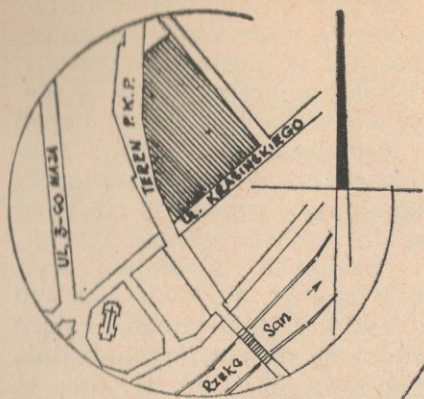
W obrębie bloku nr V stwierdzono w ścianie zachodniej wykopu relikty jamy, prawdopodobnie o charakterze gospodarczym. Obiektu nie przebadano, gdyż wystąpił fragmentarycznie w profilu zachodnim wykopu.

II. Badania w obrębie bloku VI (Ryc. 2b)

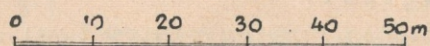
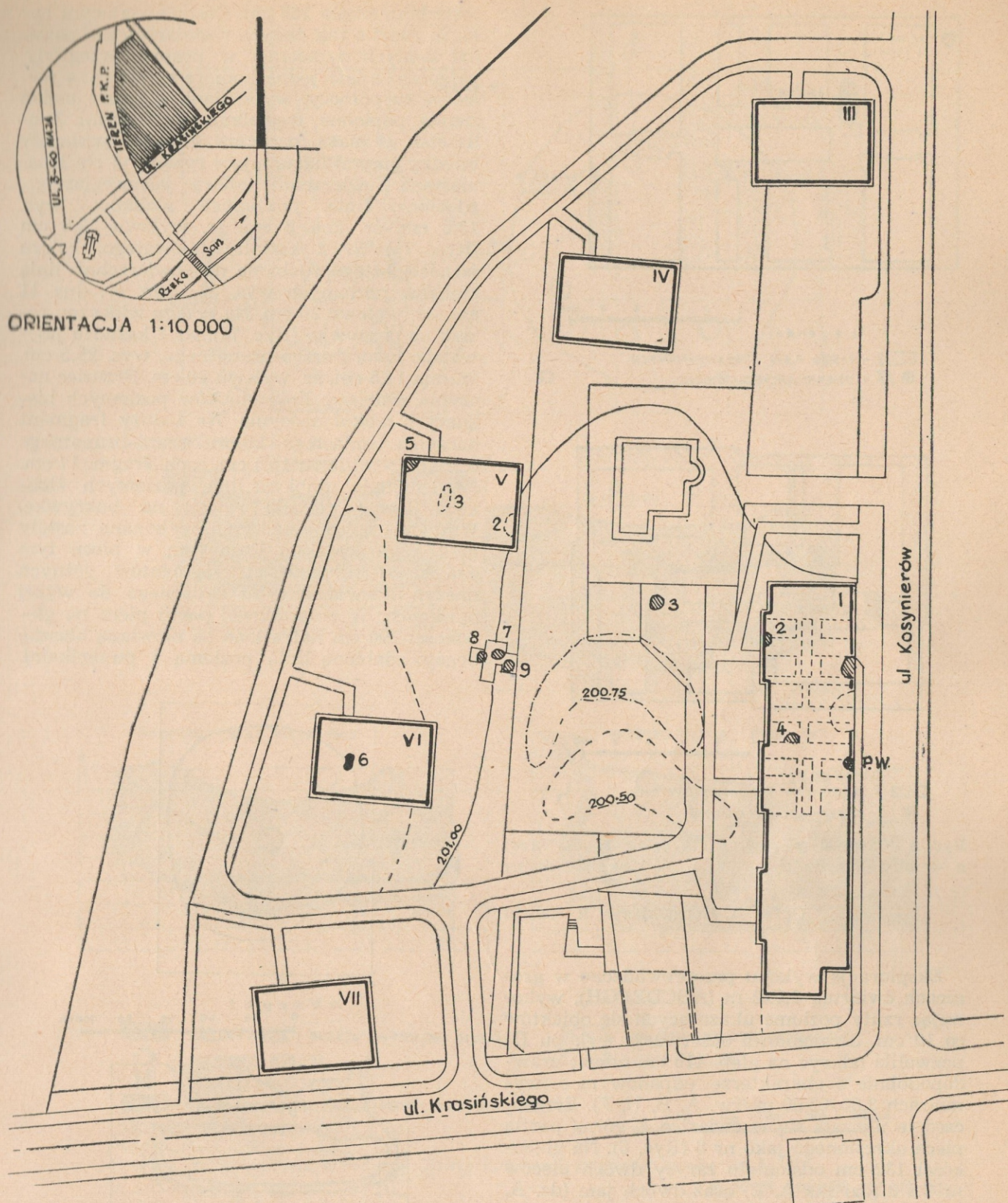
W czasie pogłębiania ław fundamentowych na głęb. 110 cm odsłonięto piecowisko zawierające dużą ilość kamieni, grudek żużla oraz popiołu. Piecowisko w kształcie wydłużonego prostokąta otrzymało nr 6 i posiadało rozmiary: dł. 300 cm, szer. 180 cm, głęb. około 50 cm. W jego wnętrzu znaleziono ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej. Obiekt ten o charakterze produkcyjnym służył do wytopu z rudy darniowej żelaza. Należy żałować, że z powodu krótkiego czasu, jakim dysponowaliśmy, nie można było dokładnie przebadać piecowiska i jego najbliższego otoczenia⁵.

III. Badania w obrębie wykopu III/66

Wykop III/66⁶ zlokalizowano na skłonie kulminacji terenu. Jego zadaniem było zorientowanie się odnośnie zasięgu osady a w razie odkrycia pieców, ich metodyczne przebadanie wraz z najbliższym otoczeniem, obiektami współwystępującymi. Zaplanowane zadanie zostało zrealizowane z pełnym sukcesem. W wykopie tym bowiem odkryto zachowane całe dwa piece, szereg obiektów współtowarzyszących (jamy odpadowe i przypiecowe). W czasie ostatniego sezonu badawczego udało się uchwycić stratygrafię osady, wskazującą na długi okres jej trwania. Poważna ilość materiału ceramicznego, w tym kilku całych naczyń, umożliwia lepsze wypracowanie kryteriów datowania poszczególnych pieców a pośrednio całego osiedla. Zrelacjonujemy w dużym skrócie wyniki badań⁷.



ORIENTACJA 1:10 000

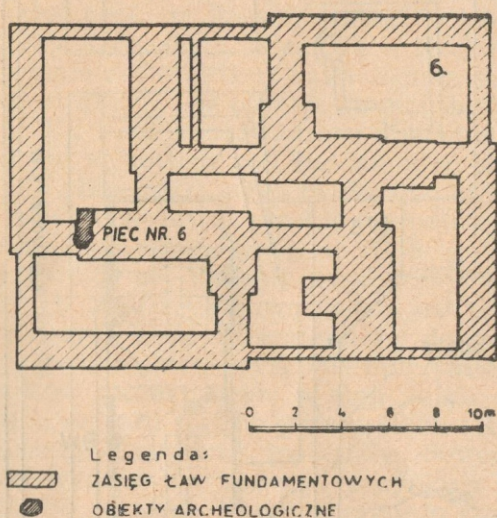
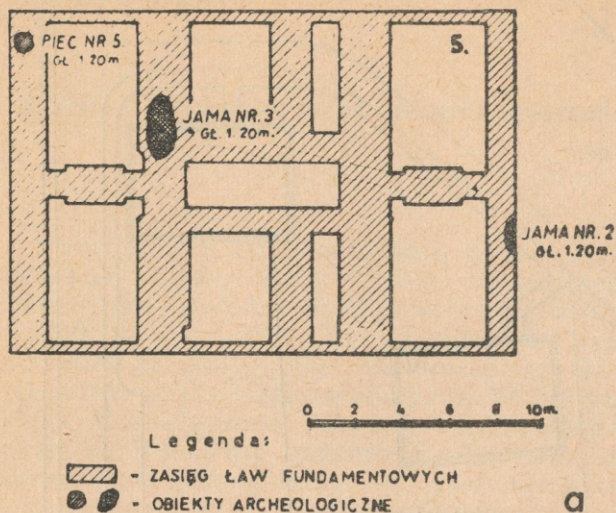


Ryc. 1. Przemysł m. pow. Plan sytuacyjny osady produkcyjnej na Zasaniu. Wyniki badań z lat 1964-1966.

Oprac. A. Kunysz, rys. R. Halicki

Legenda

-  1, 2, 7 - PIECE GARNCARSKIE
-  6 - PIEC HUTNICZY
-  - CHATY I JAMY
-  P.W. - PIEC DO PRAŻENIA WAPNA
-  I, III - WZNOSZONE BLOKI MIESZKALNE



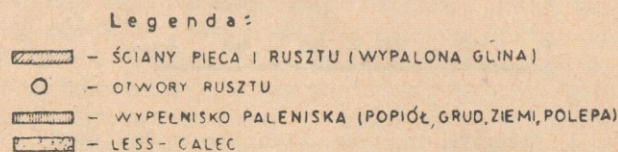
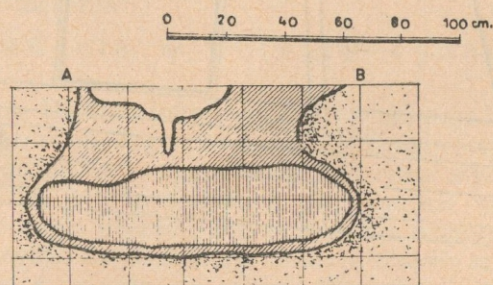
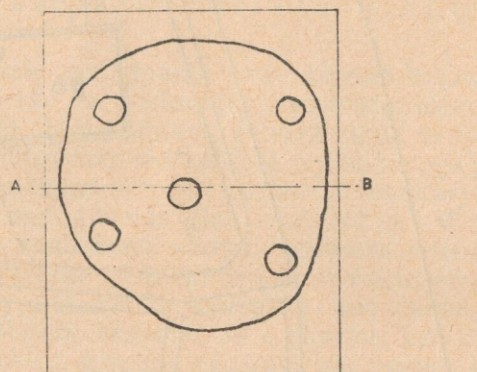
Ryc. 2. Przemyśl m. pow. Rzuty poziome odkrywek:
a — blok mieszkalny nr V; b — blok mieszkalny nr VI.

Oprac. A. Koperski, rys. R. Halicki

Eksplorację wykopu przeprowadzono w granicach ćwiartek 2,5x2 m (ABCDEFGH), wykonując rzuty poziome ukazujących się obiektów co 10 cm. Szczegółowa obserwacja wykopu III pozwoliła odkryć na głęb. 110 cm obiekt prawdopodobnie o charakterze odpadowym o wymiarach 3,80x2,60 m (ćw. A, B, H, F). Równocześnie ukazała się w ćwiartce E górna partia pieca określonego jako nr 8 (Ryc. 6). Na głębokości 130 cm odsłonięto zarysy dwóch pieców nr 7 i 8 (działka A, E) oraz dwóch jam (dz. A, B, G, H, F) i dz. J. Nieco więcej uwagi poświęcimy piecom garncarskim.

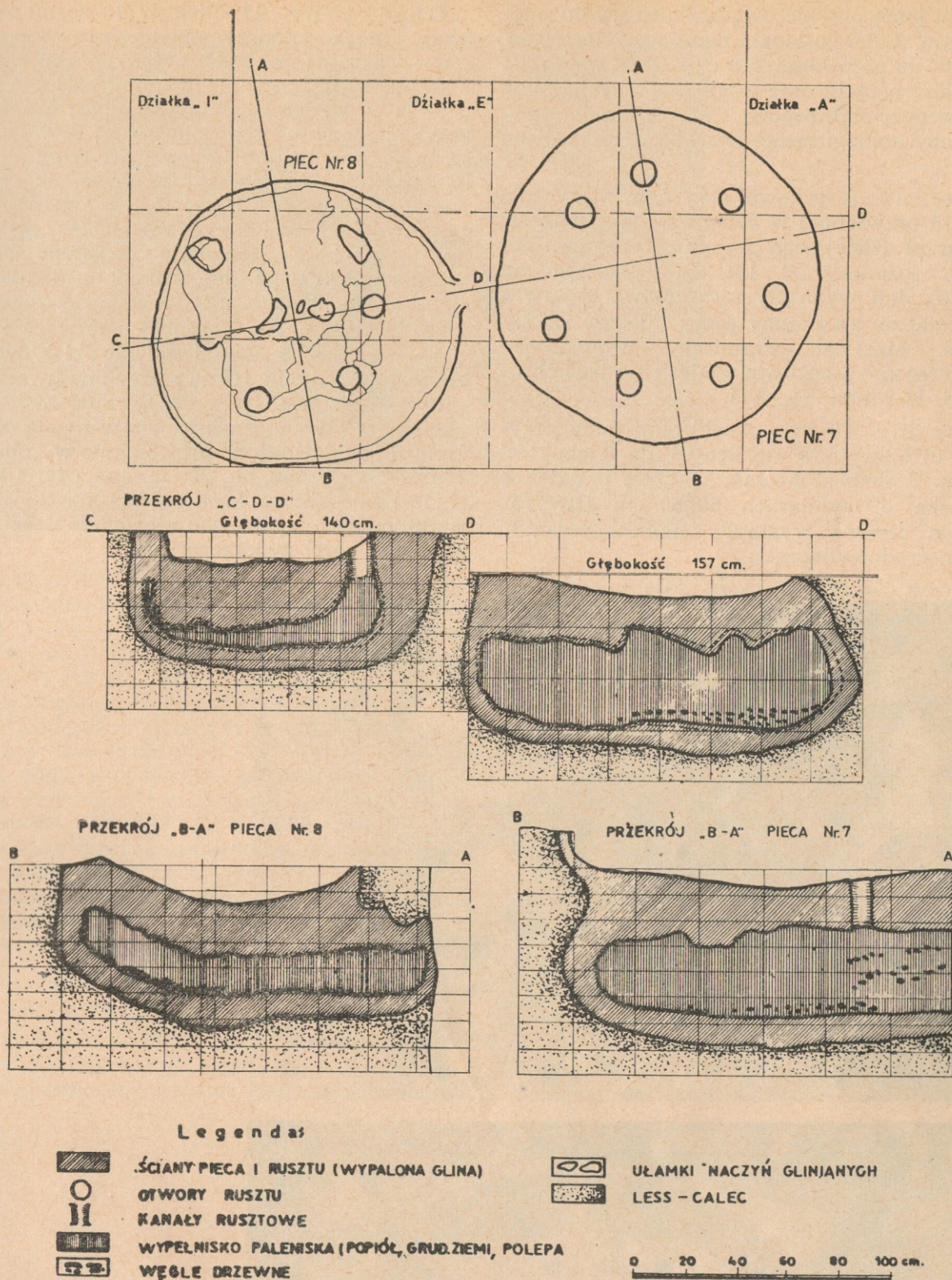
Piec nr 7 posiadał średnicę górnej komory około 120x126 cm. Na ruszcie zachowały się zgniecione prawie całe trzy naczynia (Ryc. 5a), które udało się skleić (Ryc. 7a, b). Po zdjęciu naczyń, odsłonił się ruszt pieca z 7 otworami o średnicy około 8—9 cm (Ryc. 4). Ruszt posiadał grubość od 20—30 cm. Wysokość kanałów wahała się w granicach 20—30 cm. Dolna komora pieca miała w przekroju zarys baniasty

o średnicy około 160 cm. Zastanawiającym było, że ruszt o tak dużych rozmiarach nie posiadał żadnych wzmocnień w postaci przegrody, palenisko miało jedną komorę skierowaną wylotem ku północy, wypełnioną w czasie badań ziemią, popiołem, węgielkami drzewnymi. Znalezione w piecu naczynia gliniane posiadały między innymi następujące rozmiary: Nr 1 baniaste o powierzchni koloru jasnoceglastego, zdobione linią poziomych żłobków, wys. 13,5 cm, śr. dna 8 cm, śr. wylewu 13,5 cm (Ryc. 7b). Nr 2 kształtu jajowatego, koloru jasnoceglastego zdobione na powierzchni linią żłobków poziomych wys. 33,5 cm, śr. dna 11 cm, śr. wylewu 20 cm. Na brzegu widoczny rowek na pokrywę (Ryc. 7a). Nr 3 kształtu jajowatego koloru szaro-brunatnego, wys. 29,5 cm, śr. dna 11,5 cm, śr. wylewu 20 cm. Brzusiec naczynia zdobiony linią żłobków poziomych biegnących wokół naczynia. Nr 4 duży fragment naczynia baniastego, koloru szaro-brunatnego o średnicy wylewu 14,5 cm, zach. fragm. 17 cm. Powierzchnia zdobiona linią poziomych żłobków. Brzeg posiada rowek na pokrywę. Wszystkie opisane naczynia wykonane zostały na kole garncarskim. Poza tym w piecu tym znaleziono kilkadziesiąt fragmentów różnych naczyń przeważnie typu zbliżonego do wyżej opisanych. W południowej partii pieca na głębokości 190 cm natrafiono na ołowianą blaszkę bogato zdobioną linią poziomą i punkcikami.



Ryc. 3. Przemyśl m. pow. Rzut poziomy i przekrój pieca nr 5.

Rys. R. Halicki



Ryc. 4. Przemysł m. pow. Rzuty poziome i przekroje pieców nr 7 i 8.

Oprac. R. Halicki, rys. E. Grzyb

Być może jest to fragment okładziny noża (Ryc. 9b).

Do zagadek należy zaliczyć nagłe zniszczenie pieca i zachowanie w jego wnętrzu całych naczyń. Być może mamy tutaj do czynienia z jakimś napadem. O napadach takich w wiekach XII—XIII notują kilkakrotnie w źródłach pisanych kronikarze ruscy, polscy, węgierscy.

Piec nr 8. Na granicy działki A i E w odległości około 30 cm od pieca nr 7 na głą-

bokości 110 cm, ukazał się kolejny piec nr 8. Średnica pieca nr 8 wynosiła 90 cm. Posiadał on 7 otworów w ruszcie, o średnicy 7—12 cm. Podobnie jak piec nr 7 składał się z dwóch komór, górnej do wypału naczyń oraz dolnej, gdzie umieszczone było palenisko. Zachowana wysokość komory górnej wynosiła 15 cm, dolnej zaś 20 cm. Ruszt lekko zapadnięty, posiadał grubość 30 cm (Ryc. 4, 6). Wlot do paleniska usytuowany był od strony północnej, gdzie w działce J

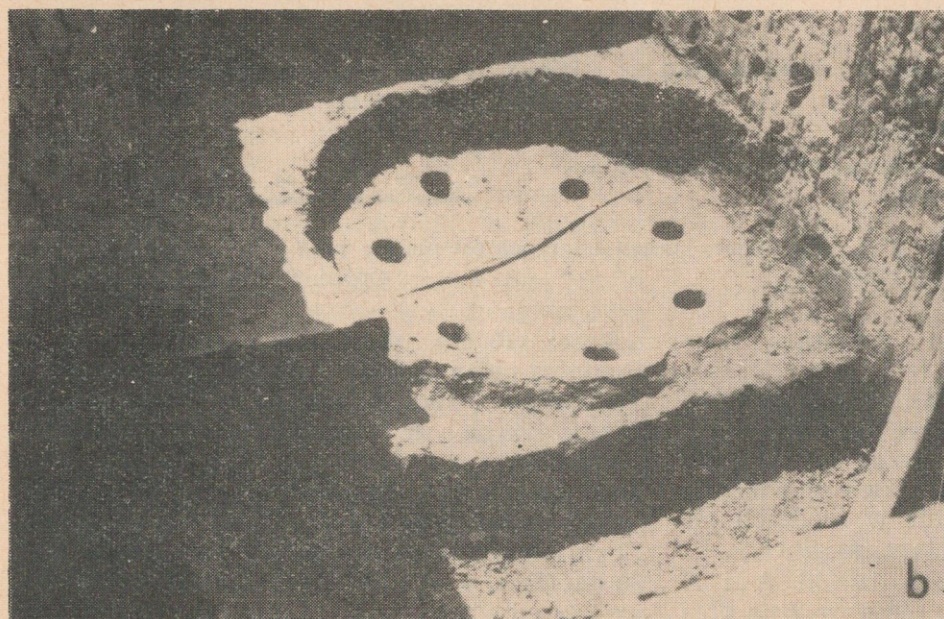
odkryto jamę przypieczową kształtu wydłużonego owalu. Jama posiadała rozmiary 200x160cm, zalegała do głębokości 210 cm, gdzie wystąpiła duża ilość popiołu oraz węgla drzewnych. Jama przypieczowa doprowadziła do zniszczenia starszej jamy analogicznego charakteru przy piecu nr 7.

Piec nr 9 zachował się fragmentarycznie w partii przydennej w działce H na głębokości 230 cm od dzisiejszego poziomu. Dno pieca posiadało rozmiary dł. 100 cm i szer. 60 cm (Ryc. 8). Jak wykazały szczegółowe obserwacje, został on zniszczony przez młodsze wkopy ziemne. Materiał ceramiczny występujący w jego rejonie umożliwia odniesienie jego chronologii do wieku XI—XII.

Piec nr 10 wraz z relikami jamy przypieczowej odkryto w działce B na głębokości 230 cm. Z pieca zachowała się część przydennej paleniska o wymiarach 60x60 cm (Ryc. 8). W jego okolicy wystąpiły ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej.

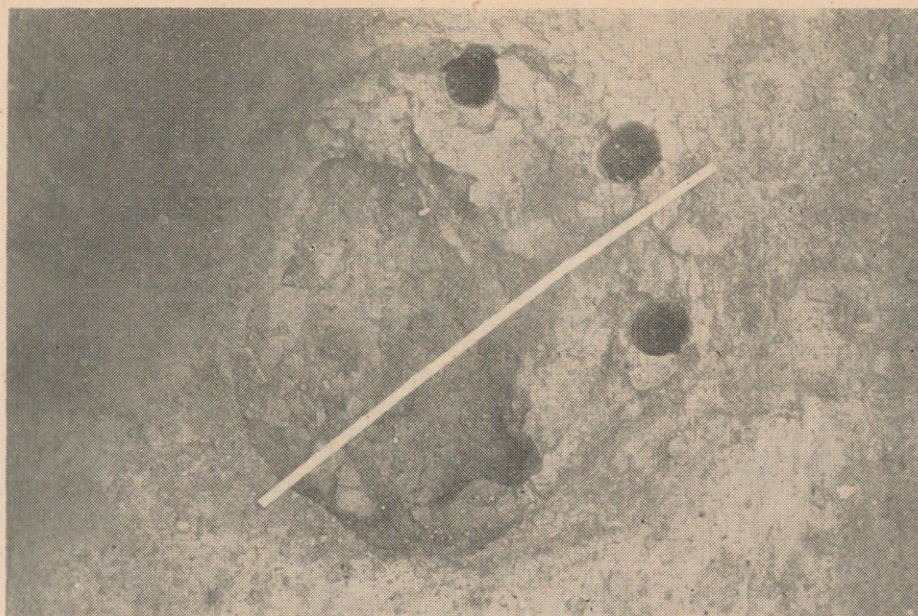
Obiekt nr 11. Piec nr 10 został zniszczony przez młodszy obiekt, prawdopodobnie o charakterze produkcyjnym, zbudowany z kamieni. Otrzymał on nr kolejny 11. Na głęb. 210 cm w działce B i C wystąpiły duże ilości kamieni, popiołu oraz jakaś zagadkowa konstrukcja drewniana. Nie jest wykluczone, że był to kamienny piec do wytopu żelaza lub może wypału wapna (?)³. Z piecem tym wiązać należy prawdopodobnie dużych rozmiarów obiekt — być może chatę prostokątną występującą w działkach ABFH na głęb. 160 cm, o rozmiarach 400x280 cm. W jego centralnej partii znaleziono kilka dość dużych kamieni.

Jama nr 4. Wśród innych obiektów odkrytych w wykopie III na szczególną uwagę zasługuje jama nr 4 (ćw. A, B, F, H) odsłonięta na głębokości 110 cm. Posiada ona w rzucie poziomym zarys zbliżony do prostokąta o wymiarach 280x180 cm i głęb. ok. 20 cm. Jama ta, a może chata miała bardzo krótki okres użytkowania, znaleziono w niej bowiem niewielkie ilości skorp oraz kości zwierzęce.



Ryc. 5. Przemyśl m. pow. a — ogólny widok odsłoniętego pieca nr 7; b — ruszt pieca nr 7 po zdjęciu naczyń.

Fot. J. Wojtowicz



Ryc. 6. Przemyśl m.
pow. Zdjęcie rusztu pie-
ca nr 8.

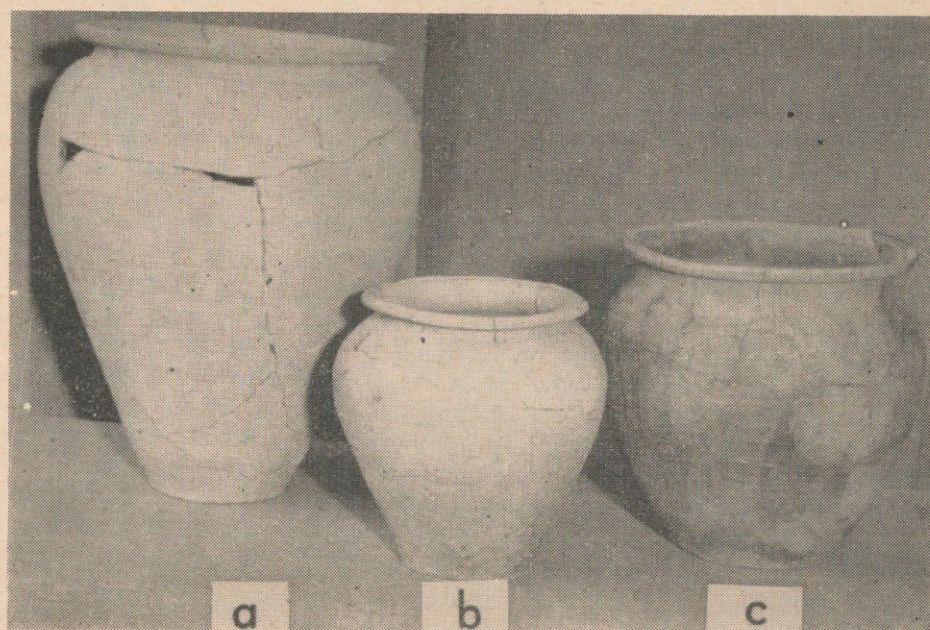
Fot. K. Kunysz

Jama nr 5. Jej zarys uchwycono na głębokości 130 cm w działce J na północ od pieców 7 i 8. Jama posiadała początkowo w rzucie zarys wydłużonego prostokąta o osiach wsch.-zach. — 200 cm i płn.-płd. — 160 cm. W miarę jej pogłębiania okazało się, że posiada ona ścisły związek z piecem nr 8, jako jama przypiecowa. Zawierała dużą ilość fragmentów naczyń, węgla drzewnych i popiołu. Jama zagłębiona była około 1 m, wypłynęła się dopiero na głębokości 230—235 cm. W jej wnętrzu znaleziono duże ilości ceramiki wczesnośredniowiecznej, węgla drzewnych, polepy, popiołu. Na szczególną uwagę zasługuje znalezienie w jamie na głębokości 110 cm brązowego kółka z typu kabłączków (Ryc. 9c)⁹.

Charakterystyka materiału zabytkowego

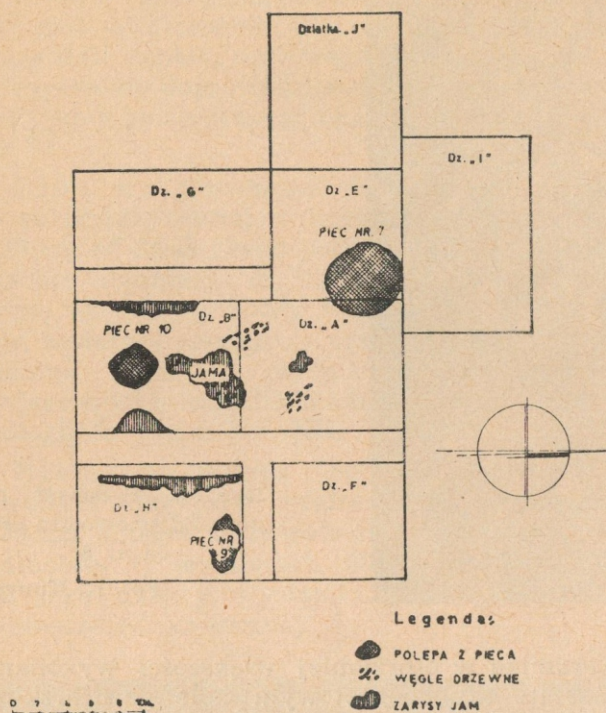
W porównaniu do lat ubiegłych ostatni sezon badawczy dostarczył największej ilości materiału ceramicznego, w tym kilku całych naczyń.

Ceramika w olbrzymiej większości wykonana jest na szybkoobrotowym kole garncarskim. Posiadała dość cienkie ścianki o drobnej ilości domieszki piasku. Cały materiał ceramiczny wykazuje bardzo dobry wypał. Przy wielu naczyniach w partii zachowanych wylewów widoczne są rowki na pokrywki. Materiał ceramiczny wykazuje dużą jednolitość form i techniki wykonania. Przeważają naczynia jajowate względnie baniaste o różnych rozmiarach od 35 cm wysokości do 15 cm i mniejszych. Wśród kilkuset den nie znaleziono prawie żadnych ze znakami garncarskimi. Ornamentyka naczyń ogranicza się do linii poziomych żłobków obiegających wokół naczynia. W mniejszym stopniu występują motywy linii falistej oraz nakłuc paznokciowych (Ryc. 7). Spośród wyrobów glinianych na szczególną uwagę zasługuje figurka zoomorficzna przypominająca swoim wyglądem głowę wiewórki (?) (Ryc. 9a) zdobiona ornamentem linearnym, podobna do okazu znalezionego na zamku w Przemyślu¹⁰. Z innych



Ryc. 7. Przemyśl m.
pow. a—b — naczynia
z pieca nr 7; c — na-
czynie z pieca nr 1.

Fot. T. Biniewski



Ryc. 8. Przemysł m. pow. Rzut poziomy wykopaliska nr III na głęb. 230 cm.

Oprac. A. Kunysz, rys. R. Halicki

zabytków trzeba wspomnieć o ołowianej blaszce z bogatym ornamentem (Ryc. 9b). Znalezione również brązowy prosty kabłączek (Ryc. 9c), względnie pierścionek.

Chronologia osady

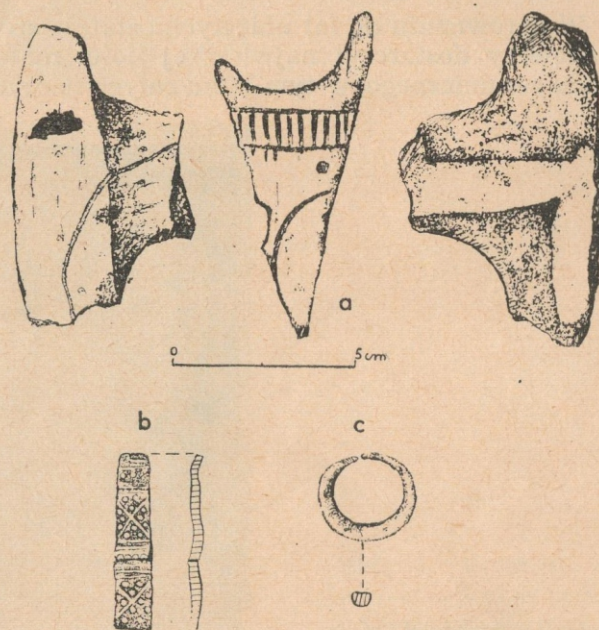
W świetle dotychczasowych badań nakreślone ramy chronologiczne osady w obrębie wieków XI—XIV nie ulegają zasadniczej zmianie. Brak bowiem do tej pory materiałów, które na innych obszarach Polski określamy mianem ceramiki kolonizacyjnej¹¹. Wydaje się słuszniejszym pewna korekta górnego wieku na XIII. Nie jest wykluczone, że w toku szczegółowej analizy materiału ceramicznego pod względem techniki produkcji, form i typologii, na bazie szerokich analogii, uda się cofnąć datowanie osady na wiek X, a z całą pewnością początek wieku XI¹². Szczegółowe przebadanie konstrukcji dwukomorowych pieców (nr 5, 7, 8) pozwala stwierdzić, że mają one wiele analogii do tego typu obiektów z terenu Rusi. Wg A. Rybakowa piece tego typu są znane na Rusi w XI—XIII wieku¹³. Również wyniki badań na terenie Słowacji w miejscowości Nitra Lupki przyniosły w wyniku identyczne piece garncarskie, datowane wg B. Chropowskiego na IX wiek¹⁴.

Również na terenie Moraw znane są piece dwukomorowe z miejscowości Msternice u Hrotovic pow. Trebicki (datowane na pierwszą połowę XIV w. oraz w Želechovicích (pow. Olomouc) datowanej denarem morawskiego księcia Ottona I Pięknego na drugą połowę XI wieku¹⁵. Podobne piece zostały odkryte na terenie Moraw w miejscowości Uherské Hradiště — Sady, datowane na wiek IX¹⁶. Z ziem polskich

autorowi nie są znane do tej pory piece o tego typu konstrukcji. Być może z osadą produkcyjną, gdzie odkryto piec, mieliśmy do czynienia w okolicy Poznania, na terenie Lubonia¹⁷. Niestety piec ten do tej pory nie został opublikowany, prawdopodobnie należałoby go zaliczyć do typu jednokomorowych. Chronologię tego obiektu należy odnieść do wczesnego średniowiecza. Znane są nam natomiast analogicznej budowy piece z okolic Krakowa (N. Huta, Zofipole, Cło, Wyciążę), lecz pochodzą one z okresu wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej¹⁸. Zastanawiająca jest zbieżność konstrukcji pieców z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza. Czy nie mamy tutaj do czynienia z ciągłością kulturową? Nie jest wykluczone, że dalsze badania przyniosą w rezultacie materiały z wczesnej fazy wczesnego średniowiecza. Do chwili obecnej poznaliśmy mały obszar osady, nie objęto pracami wykopaliskowymi centralnej partii wzniesienia, gdzie pod koniec badań robotnicy przy wkopywaniu słupów elektrycznych natrafili na dalsze ślady pieców.

Należy żałować, że nie udało się sfinalizować w miejscu odkrycia pieców jakiegoś małego rezerwatu ukazującego fragment pracowni garncarskiej. Próba przeniesienia jednego pieca do muzeum nie powiodła się z powodu tego, że piece zbudowane są z samej gliny bez domieszki piasku, a na skutek używania są bardzo silnie przepalone i kruche, rozpadają się w momencie próby przecięcia ich piłą. Być może w przyszłości przy zagospodarowaniu całego osiedla uda się zlokalizować mały pawilon wystawowy, który ukazałby warsztaty produkcyjne rzemieślników przemyskich sprzed 1000 lat.

Materiały z badań włączono do zbiorów Muzeum Ziemi Przemyskiej.



Ryc. 9. Przemysł m. pow. Zabytki z osady: a — zoolomorficzna część naczynia glinianego; b — fragment ozdoby ołowianej; c — kabłączek skroniowy prosty.

Rys. E. Kalinowska

Przypisy:

¹ Zobacz między innymi A. Kunysz, *Osada garncarska w Przemyśle (X—XIV w.)*, Rocznik Przemyski, t. X, Przemyśl 1965, s. 336-345.

² Badania podjęto na skutek informacji ze strony kierownika budowy ob. J. Wesołowskiego, który od roku 1964 stał się wielkim miłośnikiem archeologii i zgłasza obecnie o każdorazowym znalezisku.

³ Potwierdziła się obserwacja z lat ubiegłych, że tutaj znajdować się musiała odnoga Sanu lub jakieś rozlewisko bagniste.

⁴ Do głębokości ok. 100 cm dół pod blok wybrano za pomocą spychacza. Nasze badania ograniczyły się do pogłębienia tych odcinków, gdzie zakładano ławy fundamentowe.

⁵ Napięte terminy prac budowlanych spowodowały, że ratownicze prace prowadzono w dużym pośpiechu, bicie ław fundamentowych trwało dzień i noc. Poza tym pogłębianie ław fundamentowych było niemożliwe ze względu na naruszenie statyki przyszłych bloków mieszkalnych w tym rejonie.

⁶ Numerację wykopów zachowano kolejną w nawiązaniu do lat ubiegłych.

⁷ Sprawozdanie ze zrozumiałych względów uwytkuła tylko ciekawsze materiały z badań. Nie sposób w kilka tygodni po zakończeniu prac wykopaliskowych dokonać pełnego opracowania uzyskanych źródeł. Długotrwałość istnienia osady stworzyła bardzo grubą warstwę kulturową o miąższości około 3 m. Co kilkadziesiąt centymetrów w wykopie uwiadczały się poważne zmiany w stratygrafii. Jedne młodsze obiekty uszkodziły starsze, a bardzo często nawet były one innego charakteru.

⁸ Podobny fakt udało się odnotować w roku 1964, w czasie badań w obrębie bloku nr 1.

⁹ Okaz z osady garncarskiej można by zaliczyć do typu I kablączków wg K. Musianowiczówny. Są to kablączki bez ucha, kształt mają zbliżony do koła o ostro zakończonych końcach. Zob. K. Musiano-

wicz, *Cmentarzysko wczesnodziejowe w Łowiczu*, Światowit, t. XVIII, Warszawa 1947, s. 230 oraz tabl. 7 na s. 228; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, wyd. III, Warszawa 1965, s. 336, ryc. 262. Analogiczny okaz znany z cmentarzyska w Trześni, pow. Tarnobrzeg. Por. A. Kunysz, *Puszczka Sandomierska we wczesnym średniowieczu*, Rocznik Woj. Rzeszowskiego, R. IV, Rzeszów 1965, s. 385, ryc. 14b. Tego typu kablączki datuje się na wieki XI—XIII.

¹⁰ J. Niżnik, *Zoomorficzna ceramika średniowieczna z Przemyśla*, AAC, t. V, z. 1-2, 1963, s. 85-89, ryc. 1.

¹¹ Autor zabytki tego typu odnosi do w. XIII—XIV. Są to przeważnie naczynia o smukłych formach, cienkościenne, o czarnej lśniącej powierzchni.

¹² Olbrzymi materiał ceramiczny wymaga szero- kich studiów porównawczych z materiałami z terenów historycznej Małopolski i Rusi. Autor podjął opracowanie całości materiału z w/w osady. Zob. A. Kunysz, *Osada garncarska w Przemyśle*, op. cit., s. 336 i nast.

¹³ A. B. Rybakow, *Remiasto drewniej Rusi*, Moskwa—Leningrad 1948, s. 342-349; oraz W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, wyd. I, Poznań 1952, s. 178, ryc. 166.

¹⁴ B. Chropowsky, *Nitra au debut du Moyen age*, AAC, t. VI, z. 1-2, Kraków 1965, s. 12, ryc. 6.

¹⁵ V. Nekuda, *Z dílen stredovekých hrnciru na Morave*, Brno 1964, Katalog wystawy, s. 8, ryc. 6.

¹⁶ Informacja ustna doc. dr V. Hrubego z Muzeum w Brnie; Zob. też V. Nekuda, *Z dílen...*, s. 8-9.

¹⁷ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, wyd. III, Warszawa 1962, s. 236.

¹⁸ S. Buratyński, *Pawilon ochronny nad piecami garncarskimi w Zofipolu*, ZOW, R. XIX, z. 7-8, 1950, s. 132-139, ryc. 3.

Tadeusz Roman Żurowski

Sobień nad Sanem. Prace archeologiczne i konserwatorskie w 1966 r.

Podczas sezonu wykopaliskowego w r. 1965 przekopano wnętrze budynku zajmującego kulminację wzgórza zamkowego, który nazwano basztą¹. Przy tej sposobności dokonano szeregu interesujących odkryć dotyczących początków zasiedlenia tego miejsca, etapów budowy i rozbudowy baszty. Uzyskano nieliczne zabytki ruchome z warstwy gruzu, nieco większą ilość ceramiki i kości z cienkich warstw kulturowych odkrytych w ciągu ostatnich trzech dni prac wykopaliskowych. Ostateczna interpretacja warstw i samych zabytków nie była możliwa, gdyż wnętrze baszty o powierzchni niecałej ćwierci ara nie dawało odpowiedzi na problemy, których istnienie zostało dopiero zasygnalizowane. Niemniej można było stwierdzić, że zapiski historyczne odnoszące się do zamku sobieńskiego, a nawet i wzmianki kronikarskie, ani w przybliżeniu nie oddają rzeczywistości. Termin rozpoczęcia budowy zamku należy przesunąć w dół, a pierwsze zasiedlenie wzgórza zamkowego nieco wcześniej niż się tam zjawiał obiekt murowany. Podobnie zaś użytkowania zamczyska nie można przesunąć w górę poza 1474 r. Treść zapisek wydaje się tylko pozornie

przekraczać tę datę. Ogólnie wypowiedziałem się, że zamek murowany mógł powstać po zajęciu terenu przez Kazimierza Wielkiego, po roku 1340, a baszta nie była użytkowana po 1474 r.

Ceramika wydobyta z najgłębszych warstw wydawała się znacznie starsza, ale położyłem to na karb zacofania strony technologicznej, co uczyniłem głównie dlatego, bo nie miałem pod ręką bardziej charakterystycznego materiału. Doszedłem nadto do przekonania, że niezbędnym będzie przekopanie terenu na zewnątrz baszty, na dziedzińcu zamkowym, gdzie znajdą dalszy przebieg peryferyczne warstwy kulturowe przebadane wewnątrz budynku; były bowiem przecięte przez fundamenty. Sama zaś baszta od strony architektoniczno-budowlanej wydała mi się tworem złożonym, co wymagało dodatkowych obserwacji. Zwróciłem też uwagę na dwie szerokie szczeliny w skale fliszowej, które musiały w średniowieczu spowodować konieczność wzmocnienia baszty, co zostało przeprowadzone przez rozebranie jej murów zewnętrznych, a domurowanie od strony dziedzińca.